

Robert Bryk o poszukiwaniu pieniędzy na służbę zdrowia w systemie i poza nim

- Pierwsza transza pieniędzy na operacje zaćmy i endoprotezy już wpłynęła. Jest to ponad 7 mln złotych. Pełna suma wsparcia ma wynieść około 20 mln złotych dlatego obecnie czekamy na drugą część, czyli 12 mln zł - powiedział w Łoży Radiowej Robert Bryk, dyr. opolskiego oddz. NFZ pytany o zapowiadany w kwietniu zastrzyk dla opolskiej służby zdrowia na częściowe choć rozładowanie kolejek pacjentów do zabiegów.

W tej chwili kolejki, według informacji ze strony internetowej funduszu w przypadku endoprotezy sięgają w naszym województwie nawet 2028 roku. - Kolejki pacjentów są na bieżąco zmniejszane poprzez operacje najpilniejszych przypadków. Wielu pacjentów niestety umawia się na zabiegi 'na zapas' wiedząc jak odległe są terminy - zauważa Bryk. Problem kolejek wynika także z problemów kadrowych w opolskich szpitalach. Tak zaznacza dyr. opolskiego oddz. NFZ. - Myślę, że pieniądze nie załatwią wszystkiego. Jest to kwestia zasobów ludzkich w szpitalach, co warunkuje ilość przeprowadzanych operacji w ciągu jednego dnia. Nie odnotowujemy informacji o braku specjalistów. Ważna jest dobra organizacja i planowanie operacji - zauważa Bryk. - Na dzień dzisiejszy nie posiadamy na tyle pieniędzy, żeby całkowicie rozładować kolejki. Wielu pacjentów wyjeżdża na operacje do innych województw lub za granicę, szczególnie do Czech - wyjaśnia Bryk. Aktualnie opolski NFZ prowadzi postępowania konkursowe dot. m.in. leczenia uzależnionych ale i obsady Dentobusu, czyli objazdowej stacji stomatologicznej. W przypadku tego drugiego konkursu to już 4 podejście do tematu, na razie nie ma stomatologów zainteresowanych pracą w Dentobusie. - Samochód, dentobus obecnie stoi w Radomiu. Dysponentem dentobusa jest wojewoda. Nie ma zainteresowania ze strony stomatologów dentobusami. Widać oferta nie jest zbyt atrakcyjna. Czekamy do 30 maja - być może ktoś się zgłosi - mówi dyr. opolskiego oddz. NFZ. I zauważa jednocześnie, że w przypadku Dentobusa NZF będzie 'uparty'. - Będziemy ogłaszać konkursy do skutku. Zależy nam na działaniu dentobusa. Podobny problem jest w innych województwach. Stomatolodzy, którzy wygrywali konkurs na prowadzenie dentobusa ostatecznie rezygnowali z podpisania umowy z wojewodą - mówi Bryk. Opolski NFZ rusza także z akcją uszczelniania systemu. Dyrektor zwraca uwagę na przykład problemu dzieci, których rodzice nie zgłosili do ubezpieczenia, co też wpływa na wysokość pieniędzy przekazywanych wg. algorytmu województwu. - Mamy ok 25 tys. dzieci, które 'wiszą' w systemie jako osoby nieubezpieczone. Oznacza to, że dzieci zostają pominięte w podziale pieniędzy. Będziemy współpracować z Diecezją Opolską w tej kwestii. W ogłoszeniach usłyszymy zachętę do zgłaszania dzieci do ubezpieczenia - dodaje Robert Bryk.